**Nigdy nie jest za późno na naukę – zdobywanie nowych umiejętności szansą na lepsze kontrakty w branży budowlanej**

**Kto nie idzie do przodu, ten się cofa – we współczesnym świecie słowa Goethego zdają się jeszcze bardziej aktualne. Dynamicznie zmieniają się technologie, rozwój otwiera nowe możliwości. Najwolniej w tej rzeczywistości zmieniają się ludzie.**

W branży budowlanej postęp technologiczny nie jest tak bardzo charakterystyczny i szybki, jak w przypadku innych gałęzi przemysłu. Zmiany te są jednak dostrzegalne i niechęć do ich adaptowania może sporo kosztować maruderów. – *Wszystko zależy od usposobienia człowieka. Są ludzie, którzy czują potrzebę stałego rozwoju i niezależnie od zawodu, będą ją w sobie pielęgnować. Są też tacy, którzy uznają, że ich aktualny poziom wiedzy jest bez zarzutów, że lepiej pracować na sprawdzonych systemach niż próbować nowości. Jedno i drugie podejście jest spotykane w naszej branży i każde opiera się na pewnych doświadczeniach –* uważa Tomasz Urbański, przedsiębiorca i prezes Polskiego Związku Handlu i Usług Branży Pokryć Podłogowych.

**Jak uczą się osoby dorosłe?**

W pewnym wieku niechęć do nauki pojawia się naturalnie – niemalejąca liczba obowiązków, konieczność rozwiązywania bieżących problemów nie sprzyja samorozwojowi. Przeszkodę często stanowi też tzw. pułapka profesjonalisty – przekonanie, że danej dziedzinie wie się już wszystko.

- *Dorośli bazują na swoim doświadczeniu. Każdą nową informację konfrontują z tym, co już wiedzą o otaczającym ich świecie, ze swoimi doświadczeniami, z obserwacjami uznawanych przez siebie autorytetów. Jeśli coś nie będzie pasowało do ich układanki, trudno im to przyjąć i zaakceptować. Z tego powodu cenią sobie przykłady z praktyki, możliwość przetrenowania pokazywanych treści. Sama teoria, nawet najlepsza, jest dla większości z nich nie do przyjęcia* – wyjaśnia Małgorzata Kośmicka, doświadczony trener biznesowy. - *Reagują czasami „Ciekawe, tylko u nas jest inaczej”. Teoria często jest ważnym wstępem w kształceniu również dorosłych i nie można pomijać wprowadzenia, jednak potem potrzebny jest czas na ćwiczenia, na sprawdzenie na sobie, jak rzeczywiście to działa, na dyskusje, wymianę doświadczeń. Trener ma zadanie doprowadzić uczestników do momentu, gdy przychodzą inspiracje, gdzie te treści pasują do moich sytuacji i jak mogę je wykorzystać w praktyce, kiedy i jak chcę to zrobić. Bez pomostu między szkoleniem a praktyką niewiele zostanie z treści szkolenia. Ważnym elementem jest zadbanie o korzystanie z narzędzi poznanych na szkoleniu w swojej pracy lub życiu. Mogą to być zadania domowe, zobowiązania uczestników, kontakt poszkoleniowy i wiele innych metod.*

**Zmiany na rynku szansą dla chcących się rozwijać**

Branża posadzkarska, a szerzej wykończeniowa, jest bardzo konkurencyjna. Firmy rywalizują między sobą na różnych poziomach, ale coraz większe znacznie dla inwestorów mają dostępność, szybki czas realizacji oraz wysoka jakość wykonywanej pracy. Cena schodzi na drugi plan.

Coraz częściej firmy specjalizujące się w jednym rodzaju okładzin – jak np. parkieciarskie, próbują swoich sił w innych rodzajach podłóg, np. panelach i płytkach winylowych, które zyskują w oczach konsumentów coraz większe uznanie.

- *Dostrzegamy potrzebę zyskiwania nowych kwalifikacji przez różnych przedstawicieli naszej branży –* mówi Maciej Załęski, doradca techniczny Uzin Utz Polska oraz jeden z trenerów Akademii Sztuki Posadzkarskiej. – *Ma to związek przede wszystkim z koniecznością kształcenia nowych kadr w firmie. Dobra koniunktura sprawia, że brakuje rąk do pracy, ale muszą to być ręce fachowe. Przedsiębiorstwa wykonawcze są obłożone pracą i nie mają mocy przerobowych, które mogą poświęcić na samokształcenie. Stąd duże zainteresowanie szkoleniami Akademii, które są nastawione na praktykę i szybkie zdobywanie konkretnych umiejętności.*

**Jak uczyć ludzi z doświadczeniem zawodowym?**

Osoby dorosłe z bagażem doświadczeń mają inne oczekiwania wobec kursów i szkoleń niż młodzi ludzie. – *Doświadczone osoby oczekują praktycznych przykładów, szerokiej wiedzy, zrozumienia ich sytuacji i inspiracji jak można sprawniej, lepiej dla uczestników podejść do czekających ich wyzwań. Cenią sobie również otwartość, odpowiedzi na ich pytania, dobrą atmosferę i pewną elastyczność. Ważny jest szacunek dla ich czasu, doświadczeń, opinii, przedstawianie treści, które czują, że są dla nich ważne i ich rozwijają. Często cenią sobie zadawane im pytania i pomoc w analizie ich przypadków, w dochodzeniu do samodzielnych wniosków. Jeśli są to szkolenia zamknięte, chętnie podają sytuacje do analizy i najbardziej sobie cenią przykłady bliskie ich pracy* – dodaje Małgorzata Kośmicka.

Powstała w tym roku Akademia Sztuki Posadzkarskiej chce w procesie kształcenia wykorzystywać te elementy. – *W naszych programach koncentrujemy się na konkretach, ale chcemy też pozostawić pole do popisu uczestnikom szkoleń lub firmom, które swoich pracowników będą na nie wysyłać. To od nich czerpiemy wiedzę na temat rynku, to oni pierwsi sygnalizują nam różnorodne problemy, a naszym zadaniem jest takie budowanie oferty szkoleń, by je jak najefektywniej rozwiązywać.*

Akademia Sztuki Posadzkarskiej oficjalnie rozpoczęła działalność w kwietniu 2018 roku. Jest to przestrzeń, w której nowe umiejętności zdobywać mogą osoby z branży posadzkarskiej i pokrewnych. Szkolenia w formie teoretycznej i praktycznej prowadzone są przez doświadczonych w pracy na inwestycjach trenerów. Najbliższe szkolenie otwarte z podstaw wylewania mas szpachlowych (II edycja) odbędzie się 29 listopada. ASP zlokalizowana jest w Legnicy, przy ul. Jaworzyńskiej 287. Centrum szkoleniowe to wydzielona dwukondygnacyjna część budynku z salą wykładową oraz salą do ćwiczeń praktycznych wraz z częścią socjalną. Oprócz szkoleń otwartych, na które obowiązują zapisy, Akademia Sztuki Posadzkarskiej organizuje też szkolenia na potrzeby konkretnych firm lub organizacji.